



W SOBOTĘ ŚWIATOWY DZIEŃ SPRAWIEDLIWEGO HANDLU

Pomyśl, kto płaci za Twoje tanie zakupy

Z okazji Światowego Dnia Sprawiedliwego Handlu w siedmiu miastach Polski odbędą się w sobotę imprezy promujące sprawiedliwy handel i świadomość konsumencką.

Światowy Dzień Sprawiedliwego Handlu jest organizowany od 2001 r., z reguły w drugą sobotę maja. W tym roku w Polsce imprezy, najczęściej śniadania Fairtrade, odbędą się w Warszawie, Gdańsku, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Toruniu i Wrocławiu.

Sprawiedliwy handel (ang. fairtrade) to system, który monitoruje produkty na każdym etapie - od producenta przez eksporterów, importerów i przetwórców aż do końcowego produktu. Produkty oznaczone czarno-niebiesko-żółtym znakiem fairtrade są co prawda droższe od innych, ale z reguły odznaczają się lepszą jakością. Z jednej strony pozwalają one konsumentom na świadomy wybór, z drugiej wspierają pomoc dla krajów biednego Południa. Tyle, że jak mówi Tadeusz Makulski, prezes stowarzyszenia "Trzeci świat i my" rozpoznawalność znaku w Polsce jest pomiędzy 1 a 3 proc. W Wielkiej Brytanii zna go aż 90 proc. kupujących, a w Niemczech prawie 60 proc.

Od 1,2 zł do 500 zł

Etiopczyk, który pracuje na plantacji kawy, dostaje za kilogram ziaren równowartość 1,20 zł. W Polsce można z tej ilości kawy zaparzyć 80 filiżanek napoju i sprzedać go w kawiarni za ok. 500 zł.

- Staramy się bezpośrednio docierać do plantatorów. Przycinamy łańcuszek tych, którzy grają nie fair i zarabiają najwięcej. Dzięki temu najbiedniejsi mogą dostać godziwą płacę - mówi TVN CNBC Glen Gregory, właściciel Java Coffee.

- Są bardzo silne związki między pomocą humanitarną i rozwojową, której udzielamy, a sprawiedliwym handlem. Zwłaszcza w pomocy rozwojowej sprawiedliwy handel może odegrać bardzo dużą rolę w rozwoju najbiedniejszych krajów świata - tłumaczy Janina Ochojska, założycielka Polskiej Akcji Humanitarnej, która jest członkiem Koalicji Sprawiedliwego Handlu.

Dzięki fairtrade producenci w krajach Trzeciego Świata otrzymują stabilną cenę, która pokrywa koszty produkcji, oraz premię, która jest wypłacana jako dodatek do ustalonej ceny. Organizacje producentów decydują, na co przeznaczyć te pieniądze - z reguły inwestują w edukację, ochronę zdrowia, a także w usprawnienie produkcji i urządzenia do przetwórstwa.

Datek na sprawiedliwość

W Polsce produkty "fair trade" uchodzą za towar klasy premium. Swoje miejsce mają w delikatesach, nie na półkach hipermarketu. Sklepy takie, jak Kuchnie Świata rezygnują np. z reklamy i pośredników, mimo to na "fair trade" zarabiają.

- Bez problemu zarabiamy na tym, bo traktujemy to tak, jak każdy inny towar i sprzedajemy z normalną marżą, jaka w każdym sklepie jest statystycznie nakładana - mówi Dariusz Richter z Kuchni Świata.

Tyle że statystycznie nie każdego Polaka stać na to, by kupić paczkę kawy za prawie 50 złotych. Towar z takim logo kosztuje około 20 proc. więcej. Ale to premia za etykę w biznesie i zaufanie.

- Warunkiem jest, aby ta premia poszła na projekty rozwojowe, na rozwój całej społeczności czyli budowę szkół, studni, przestawienie się na produkcję ekologiczną - wyjaśnia Maria Huma, koalicja na rzecz sprawiedliwego handlu.

mkg/mlas

Artykuł TVN24.pl:

<http://www.tvn24.pl/12692,1599328,0,1,pomysl--kto-placi-za-twoje-tanie-zakupy,wiadomosc.html>